Nr. 180. Sobota 7. Sierpnia 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Kraków, 3. sierpnia. *Czas* pisze: Pospieszamy donieść, że budowa kolei żelaznej łączącéj kolej północną z koleją Krakowską, dziś rządową wschodnią nazwaną z punktu Oświęcim, natychmiast przedsięwziętą zostanie. Inżynierowie projektujący kolej żelazną z Dembicy do Jarosławia, a stacyonujący w Rzeszowie odebrali w dniu wczorajszym rozkaz udania się natychmiast do Oświęcima i przyjechali dziś w nocy przez Kraków kuryerem na miejsce nowego przeznaczenia swego. Z Oświęcima mają być zdjęte dwa dukta dla połączenia kolei północnej z Krakowską, jeden z Oświęcima na Szczakowę, drugi z tegoż punktu na Trzebinią. Ile nam wiadomo wyznaczyło ministeryum do sporządzenia tych projektów, krótki bo tylko sześciotygodniowy termin.

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 2. sierpnia. Rada komunalna ogłosiła dziś swe postanowienie względem przygotowań do uroczystego przyjęcia Césarza Jego Mości za Jego powrotem z Węgier. Pan burmistrz, który już uczynił kroki dla uzyskania najłaskawszego pozwolenia Cesarza Jego Mości do téj uroczystości, został od zgromadzenia upoważniony uczynić przygotowania według ułożonego przez komunalnego radcę Fellner, a przez zgromadzenie potwierdzonego programu i zaasygnować z miejskich kas te sumy, które się mu okażą potrzebne, aby się ten wzniosły festyn w godny sposób mógł odbyć. Jak już wiadomo, zaasygnowano tymczasowie bez ograniczenia nadal sumę 30,000 złr. jako do pierwszego przygotowania potrzebną i od ośmiu dni zajęto się robotami w największym rozmiarze.

— Jego c. k. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian przybył dzisiaj o czwartéj godzinie rano niemal po sześciomiesięcznej podróży na morzu w najlepszem zdrowiu południową koleją żelazną z Tryestu do Schönbrunu.

— Z przyczyny wydarzonego przypadku zadecydowało wysokie ministeryum sprawiedliwości, że matka dziecięcia nieprawego łoża, jeżeli austryackie obywatelstwo uzyska, nie uzyskuje przezto jeszcze żadnych praw dla swego dziecięcia z nieprawego łoża i musi to obywatelstwo w osobny sposób uzyskać.

— Z przyczyny wydarzonego przypadku karnego względem pokątnego pisarstwa zadecydował najwyższy sąd sprawiedliwości, że w przypadkach pokątnego pisarstwa należy zastosować gramatykalny wykład tego słowa i że każdego należy ukarać jako pokątnego pisarza, który niebędąc do tego upoważnionym, układanie pism prywatnych za zapłatę jako profesyą się trudni, bez wszelkiego względu na gatunek ułożonego pisma.

— Jeden z tutejszych inżynierów prosił o pozwolenie założenia instytutu dla sztucznego zarybienia Dunaju, na wzór podobnego instytutu, jaki we Francyi w kanale Rodanu istnieje.

— Wytknięcie mającéj się wybudować północnej kolei żelaznej aż do Oświecima w Galicyi, jest skończone; sama budowa ma się rozpocząć na przyszłą wiosnę, a we czterech latach ukończyć. Połączenie ze Lwowem zapewne aż za sześć lat nastąpi. *(Ll.)*

— Podczas przedsięwziętego dnia 2. b. m. na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818, 237mego losowania dawniejszego długu państwa, wyciągnięto seryę nr. 372.

Serya ta zawiera eraryalne obligacye stanów Morawskich, a mianowicie: *de Sessione* 6. grudnia 1794 po 4 pct.

Nr. 28.125 z dziesiątą częścią)
Nr. 28.128 z czwartą częścią) sumy kapitałowej,

tudzież *de Sessione* 10. grudnia 1795 po 5 pct.,

Nr. 26,446 do 27,642 z całemi kapitałowemi kwotami i nr. 27,643 z połową sumy kapitałowéj, w ogólowej kwocie kapitałowej 1,073,254 złr. $38\frac{3}{4}$ kr., a w kwocie prowizyjnéj według zniżonej stopy 24,292 złr. 5 kr.

Zawarte w téj seryi pojedyńcze numera obligacyi będą w osobnym spisie później publikowane. *(G. W.)*

(Rozporządzenie Namiestnika Czech.)

Praga, 1. sierpnia. Ponieważ nieraz wydarzył się przypadek, że na targowicach zboża przekupnie udają się fałszywie za właścicieli dóbr albo dzierzawców gruntów, aby nabyte bezprawnym sposobem zboże, a szczególniej ziemniaki za własny produkt sprzedawać, przeto wysokie namiestnictwo dla ochronienia publiczności od takiego oszukaństwa, wydało jak najściślejsze rozkazy, aby organa gmin z największą sumiennością i tylko na zasadzie własnego przekonania pod zagrożoną dotkliwą karą, wydawały certyfikaty względem téj okoliczności, że ktoś posiada albo własną majętność, albo też cudze grunta w dzierzawie trzyma. *(W. Z.)*

(Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian w Tryjeście. — Projekt wystawienia pomnika na cześć Jego Mości Cesarza Ferdynanda.)

Tryest, 31. lipca. Z Algieru donoszą o zawinięciu tam d. 18. b. m. c. k. parowej fregaty *„Volta“*. Gdy jeneralny gubernator Randon dowiedział się o jéj przybyciu, natychmiast udał się w towarzystwie jeneralnego sekretarza rządowego, kontradmirała naczelnego komendanta marynarki i jeneralnego sztabu na pokład dla powitania Jego cesarzewiczowskiéj Mości najdostojniejszego Arcyksięcia *Ferdynanda Maksymiliana*, który nazajutrz w towarzystwie hrabi *Crenneville* w wiejskim domu jeneralnego gubernatora wizytę odwzajemnił. Tegoż samego dnia jeneralny gubernator, jeneralny sekretarz rządu, kontr-admirał i tymczasowie zawiadujący Austryacką konzularną ajencyą konzul Sardyński byli na obiedzie, który Jego ces. Mość dał na ich cześć na pokładzie okrętu *Volta*.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń tutejszej rady miejskiej zgodzono się na projekt wystawienia pomnika na cześć *Cesarza Ferdynanda I.* Pomnik ten składać się będzie z przepysznego gmachu dla publicznej rozrywki na wzgórzu Bosco Ferdinando, na którego budowę będzie obrócona przyzwolona już w roku 1848 przez gminę suma 20,000 złr., tudzież ofiarowane przez deputacyę giełdy 15,000 złr. Ale że potrzebny na to kapitał wynosi 100,000 złr., przeto reszta 65,000 złr. będzie uzbierana zapomocą akcyi na 500 i 250 złr. po 4 % pct. od zagwarantowanych przez miejską gminę prowizyi, z których po ukończeniu gmachu rocznie 10 akcyi w kwocie 5000 złr. umorzone będą. Gdy będzie podpisanych 130 akcyi, utworzy się komitet, który pod przewodnictwem podesty ułoży plan budowy, zajmie się dozorem nad jéj wykonaniem i cały gmach w doskonałym stanie magistratowi odda. Za potwierdzeniem planu ze strony miejskiej rady, uda się deputacya, złożona z municypalnego radzcy, deputowanego giełdy kupieckiej i prywatnego akcyonaryusza z prośbą do Jego Mości Cesarza Ferdynanda o pozwolenie nadania gmachowi najwyższego nazwiska Jego ces. Mości. Osobom prywatnym będzie pozwolono w obwodzie Bosco Ferdynando pod pewnemi warunkami wiejskie domy budować, które po wyznaczonym terminie na własność gminy miejskiej oddane będą. *(W. Z.)*

(Uroczystość poświęcenia ces. kaplicy w kościele S. Karola na Corso Francesco.)

Medyolan, 25. lipca. Dzisiejsza uroczystość poświęcenia cesarskiej kaplicy w nowo-wybudowanym kościele św. Karola na Corso Francesco, na której znajdował się J. E. feldmarszałek hrabia Radetzky jako reprezentant J. M. Cesarza, i przy któréj sposobności zaproszono wszystkich przełożonych władz, tudzież znaczną liczbę innych osób znakomitych — odbyła się w należytym porządku. Ludność miasta brała z radością udział w tym akcie solennym. Z uroczystością tą połączono także i solenne odsłonięcie poleconego niegdyś przez Cesarza Franciszka, a przez nadwornego rzeźbiarza Marchese Pompeo wykonanego kosztownego dzieła plastycznego „Matki Boskiej w dzień wielko-piątkowy“. *(A. a. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Według najnowszéj depeszy telegraficznej przybył Jego c. k. Apostolska Mość d. 31. b. m. do Maros-Vasarhely. Radość i uniesienie mieszkańców objawiały się wszędzie. W Schaessburg założył Najjaśniejszy Pan własnoręcznie kamień węgielny do pomnika na pamiątkę poległego tam jenerała rosyjskiego *Skariatine*. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński z 6. sierpnia 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $97\frac{5}{8}$; $4\frac{1}{2}$% $87\frac{15}{16}$; 4% —. 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 $141\frac{3}{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1388. Akcye kolei pół. 2475. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 768. Lloyd $707\frac{1}{2}$.

Ameryka.

(Pożar w Montreal. — Wiadomości z Mexyku.)

Pożar w Montreal zniszczył 1200 do 1500 domów w większej części przez uboższą klasę zamieszkałych. Szkodę podano na 3 do 4 miliony dolarów.

— Wiadomości z Mexyku z 19. czerwca potwierdzają, że prezydent Arista zamyśla zwołać nadzwyczajny kongres, aby na nim ważną kwestyę finansów załatwiono. Słychać, że ministrowie nieprzychylają się do tego planu, i na przypadek wykonania go postanowili podać się do dymisyi. — Rząd odkrył spisek, i najgłówniejszych uczestników jego kazał przyaresztować. — Jak Angielski tak Francuski poseł podali do Mexykańskiego rządu dobitne reklamacye względem różnych uciążliwości, jakich Angielscy i Francuscy kupcy w prowincyach tego kraju doznają. — Poseł francuski z przyczyny swego sporu względem opuszczenia wywozowego cła na korzyść Mexykańskich dywidend remitowanych w gotówce do Londynu, pesłał swego sekretarza ambasady z depeszami do Francyi. *(A.B. W.Z.)*

(Republika w Otahajti.)

Nowy-York, 17. lipca. W Otahajti po kilku walkach między republikanami i rojalistami proklamowano republikę i mianowano prezydenta. Królowa Pomare schroniła się na pokładzie francuskiej fregaty. *(G. P.)*

Hyszpania.

(Sprawozdanie komisyi spraw zagranicznych do senatu stanów zjedn. Ameryki północnej w sprawie indemnizacyi Hyszpanom w Nowym Orleanie uszkodzonym.)

Madryt, 22 lipca. *Gazzetta de Madrid* pisze: „W dziennikach Stanów Zjednoczonych znajdujemy sprawozdanie komisyi spraw zagranicznych do senatu o poselstwie, w którem wykonawcza władza zaleca zapłacić indemnizacyę tym Hyszpanom, których domy w Nowym Orleanie pospólstwo zrabowało.

Komisya oświadcza, że z udzielonych jej podań okazuje się, że pewna liczba osób, niebędących w powiększej części obywatelami Lucyany, zgromadziła się w Nowym Orleanie w zamiarze wzmocnienia karygodnej expedycyi, która była odpłynęła dla uderzenia na wyspę Kubę. A gdy się ci ludzie dowiedzieli, że wielu ich towarzyszy, którzy na tę wyspę wylądowali, pojmano i rozstrzelano, oburzeni tą zdrożnością i uniesieni zemstą przekroczyli prawa krajowe i ważąc sobie lekce wszelkie środki, które miejscowe władzy przedsięwzięły do powściągnięcia ich i rozproszenia, dopuścili się gwałtów przeciw spokojnym w Nowym Orleanie osiadłym Hyszpanom, zhańbili ich, zrabowali i własność ich zniszczyli.

Komisya nie sądzi, że stypulacye traktatów lub narodowy honor rządu obowiązuje Stany zjednoczone do wynagrodzenia Hyszpańskich poddanych za poniesione straty; ale chętnie przyznaje, że są ważne powody do zezwolenia na to wynagrodzenie, nie stanowiąc przezto prawidła na przyszłość, zgadza się zupełnie z wyrzeczonem przez prezydenta Unii w jego poselstwie zdaniem.

W obec szczególniejszych okoliczności teraźniejszego wypadku, sądzi komisya, że będąca w mowie indemnizacya może być uważana nietylko za wynagrodzenie dla osób, które stratę poniosły, lecz także za uczynienie zadość sprzyjaźnionemu narodowi za obrazę, którą mu na ziemi Stanów Zjednoczonych wyrządzono. W oczach pospólstwa, mówi komisya, był Hyszpański rząd winny, i dla pomszczenia się za wyrządzoną przez Monarchę domniemaną obrazę poświęcono niewinnych jego poddanych, którzy pod obcą juryzdykcyą się znajdowali.

W rocznem poselstwie prezydenta na początku teraźniejszej sesyi oznajmiono kongresowi, że Hyszpański konzul w Nowym Orleanie jest jedną z osób przez pospólstwo skrzywdzonych. Urzędnik ten jako zawierzytelniony ajent zagranicznego mocarstwa zostawał pod opieką tutejszego rządu; dlatego z natury rzeczy wypływa, że powinien być zawarty w zaproponowanej indemnizacyi, o ile się to do jego osoby i majątku odnosi.

Komisya dodaje jeszcze, że sama indemnizacya niebędzie znaczną, że ją naród pochwali, i że posłuży do zawiązania jeszcze ściślejszych węzłów przyjaźni, które już od dawna między Hyszpanią i Stanami Zjednoczonemi istnieją. *(Abb. W. Z.)*

(Zdobycie twierdzy Sugut. — Sewilla miejscem pobytu emigrantów francuskich.)

Madryt, 22. lipca. Nadesłane do rządu wiadomości o szczegółach zdobycia twierdzy Sugut są bardzo zaszczytne dla hyszpańskich żołnierzy, którzy wielkiej waleczności dali dowody. Odebrali 18 dział i jedną hyszpańską chorągiew, którą Sułtan z Sugut opanował był zdradzieckim sposobem w chwili, gdy się obowiązał, że będzie lojalnym i wiernym przyjacielem Hyszpanii.

Rząd wyznaczył miasto Sewillę na siedzibę dla emigrantów francuzkich. *(W. Z.)*

Francya.

(Wybory do rad gmin.)

Paryż, 30. lipca. Wszędzie jak się zdaje wzięło tylko niewielu uprawnionych do głosowania obywateli udział w ostatnich *wyborach do rad gmin*. Tuluza, gdzie wprawdzie utrzymali się wszyscy bez wyjątku kandydaci rządowi, jest już trzeciem wielkiem miastem, gdzie prawie tylko trzecia część wpisanych wyborców głosowała, to jest 8135 z liczby 24,107. A że do ważności wyborów potrzeba było w tym wypadku około 6027 głosów, to jest czwartej części wszystkich wyborców, przeto okazuje się, że cała masa głosujących musiała należeć do partyi rządowej. Z „Pas de Calais" donoszą także o wielkiej w tym względzie obojętności tamtejszych wyborców. Nie brak też podobno i na demonstracyi opozycyjnej: w pomienionym dopiero departamencie nie wybrano do rady gmin przeszło 16 ze strony rządu mianowanych burmistrzów, którzy przecież obejmą przełożeństwo nad temi radami, i wydawać się tam będą jakby osoby obce i wdzierające się. Prefekt departamentu Lot et Garonne widział się być znaglonym do urzędowego wystąpienia w artykule do gazet podanym przeciw indyferentnej kandydaturze pewnego hrabi Raymond, ponieważ „nieroztropni stronnicy nadali jej były polityczno-nieprzyjaźne znaczenie." Artykuł ten (communiqué) zawiéra między innemi: P. de Raymond — wyraża się prefekt — nie mówi nic o swojej uległości dla księcia, który wybawił od zguby towarzystwo; poprzestaje już na samem oświadczeniu, że ani przeciw administracyi ani przeciw rządowi nie będzie działać nieprzyjaźnie. P. Bony przeciwnie niesie WWPP. będzie usługi swe jawnie i z zaparciem się samego siebie, i oświadcza się z tem otwarcie. Pierwszy niechce być nieprzyjacielem, drugi zapewnia swą przyjaźń. Przy takim składzie rzeczy nie podobna się dłużej namyślać: Administracya wzywa wyborców usilnie, aby za p. Bony głosowali." Lecz i innemi jeszcze ubocznemi drogami i zabiegami, aby żadna korzyść nie mogła przypaść kandydatom opozycyjnym, dążą rządowe organa do swoich politycznych celów. Prefekt departamentu Saony i Loary oświadczył wszystkim traktyernikom, kawiarzom itp., których lokale kazał był po wypadkach 2go grudnia pozamykać, lecz znów otworzyć je dozwolił po złożonem z ich strony przyrzeczeniu, że odtąd nie dozwolą u siebie schadzek dla przeciwników rządowych, i zagroził przedsiębiercom stanowczem zamknięciem ich lokalów, jeźliby dozwalali u siebie zajść niespokojnych, *intryg wyborczych* i socyalnej propagandy. Prefekt w Pas de Calais urzeczywistnił już te pogróżki: kazał bowiem w Fampoux zamknąć szynkownię, gdzie według raportu żandarmeryi miał się zbierać klub „dla zawiązania *intryg wyborczych* i podburzania gminy." *(P. Z.)*

Zaprowadzenie chrześciaństwa w Armenii.

(Ciąg dalszy.)

Dla ciekawości przytoczymy tu jeszcze jeden ustęp z wspomnionego dawnego autora, w którym mówi o umysłowych przymiotach Ormian. Co do charakteru Ormian — powiada poważny podróżny — są oni nienasycenie skąpi, uparci i nierozsądni we wszystkich rzeczach wyjąwszy w swojej profesyi i handlu, chociaż i w tym względzie umiejętność ich opiera się wyłącznie na ich interesie i korzyści, na co szczególnie patrzeć zwykli. Zresztą nigdy nieczytałem ani słyszałem, aby się który z nich wsławił poezyą albo skomponowaniem jakiej historyi miłośnej; również niewiadomo mi czyli się w ostatnich wiekach oddawali matematyce lub też innym jakim sztukom i umiejętnościom; bo też i grube ich potrawy, które napełniają głowę gęstą parą i dymem, niemogą się przyczynić u nich do subtelnego temperamentu i natury; dla tego też nazywają ich Turcy Botegis; a żydzi mają ich za potomków Amalekitów i nienawidzą ich a zazdroszczą im niezmiernie, gdyż się im tak łatwo niedadzą w pole wyprowadzić. Znałem jednak i Ormian, którzy się w Włoszech chowali i tam nabyli bardzo wielkiej uprzejmości, przyjemni byli w rozmowie jako też weseli i ugrzecznieni; dla tego też, że którzy Armenię widzieli, niedołężność tego ludu jedynie tylko złym własnościom kraju i powietrza przypisywali, mianowicie powietrzu, które nadto jeszcze że zamknięte jest niejako w ogromnych lasach morwowych, jeszcze gęściej i przykrzejszem się staje z powodu mgły i wyziewów bagnisk okolicznych, jak też i dla wiatrów morza kaspijskiego tudzież i z dymu wychodzącego z kotłów, w których gotują jedwabniki. I ten dym każdego czasu bardzo jest szkodliwy, a nawet w końcu staje się śmiertelnym dla tych, co około takich kotłów pracują, zaraża bowiem powietrze i napełnia je pewną trucizną, która przenika aż w żyły mieszkańców i robi ich całkiem niedołężnymi."

Tyle z naszego poważnego autora. W jego na pozór śmiesznem i w nieładzie rozrzuconem zdaniu wiele jest prawdy i słusznych uwag. Dziwne to i zasmucające zjawisko, że ani poezya ani sztuki piękne nieznalazły w Armenii stałego bytu; co tem więcej uderza, jeżeli się zastanowimy nad wielkim i różnorodnym wpływem sąsiedniej Persyi, gdzie poezya, jak wiadomo, oddawna była przeważnym żywiołem literatury i daleko po za Kaukazem znalazła odgłos i naśladowców. Tylko w Armenii zostały bez echa miłośne i upajające dźwięki muzy perskiej. Jedyne ślady starożytno-ormiańskiej poezyi znajdujemy w kilku mniej ważnych ustępach, które Mojżesz z Chorene zachował w swojej sławnej historyi tego kraju. Jeden z tych poematów opisuje wielkiego bohatera Wahag'n, Herkulesa ormiańskiego syna Tygrana I, a drugi opiewa czyny walecznego króla Ar-

(„Journal des Débats“ o kolei żelaznej z Belgradu do Konstantynopola.)

Journal des Débats zawiera dziś ważne doniesienia z Belgradu o przedsiębierstwie kolei żelaznej ztamtąd do Konstantynopola, na którego czele stoi kompania angielska. Dwaj inżynierowie rozpoznawali już miejscowość, i z własnem podziwieniem postrzegli, że przeszkody przestrzeni ze względu na wielkość przedsiębierstwa są prawie niczem. Przekonali się, że w ogóle będzie potrzeba przebić 16 do 18 tunelów pomniejszej długości, z których 6 będzie iść przez dwa Bałkany. Kompania miała zamysł pociągnąć później tę kolej przez Azyę aż do Bombaju, przezcoby w pietnastu dniach z Londynu do Bombaju dostać się można. Ważną kwestyą dla rządów jest to, czyli tak wielkie przedsiębierstwo zechcą w ręku obcej kompanii pozostawić. Rząd Serbski jest już teraz zdecydowany budować sam kolej z Belgradu do Alezyutza, i czeka tylko na stanowcze upoważnienie i ukonstytuowanie się towarzystwa. Rzeczona kolej pociągnęłaby niezawodnie za sobą także budowanie kolei do Adryatyckiego morza, przezcoby nastąpiła bezpośrednia komunikacya Serbii, Bośnii, Albanii i znacznej części Rumelii z ucywilizowanemi narodami zachodu. *(P. Z.)*

Prusy.

(Projekta do uregulowania gmin mające się przedłożyć sejmom prowincyonalnym.)

Berlin, 29. lipca. Najważniejszemi przedmiotami, które będą przedłożone mającym się zebrać temi dniami sejmom prowincyonalnym, są projekta do uregulowania gmin, których ułożeniem zajmuje się teraz ministeryum spraw wewnętrznych. Przyjęto w nich za zasadę, że należy do prawnego stanu przed regulacyą gmin z dnia 11. marca 1850 znowu powrócić; jakoż odnośnie do tego wezwał minister spraw wewnętrznych naczelnych prezydentów sześciu wschodnich prowincyi, aby odnośne regulamina wiejskich gmin ułożyli na zasadzie zebranego przed rokiem 1850 materyału. Dopiero na zasadzie tych sprawozdań, które z końcem sierpnia mają być nadesłane, nastąpi dalsze ułożenie projektów. *(A. B. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 3. sierpnia. Dziennik „*Preus. Adler-Ztg.*“ oświadcza, że zawarty w „*Morning Chronicle*“ dokument o tajnym traktacie między trzema północnemi mocarstwami jest czczem zmyśleniem. *(L. k. a.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 3. sierpnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $103\frac{1}{2}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 105. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 105. Obligacye długu państwa $94\frac{3}{4}$. Akcye bank. $109\frac{1}{4}$ l. Pol. list. zastaw. --; nowe $96\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. $91\frac{1}{4}$; 300 l. — l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{1}{2}$. Austr. banknoty $86\frac{7}{12}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 2. sierpnia.)

Metal. austr. 5% $82\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ 74. Akcye bank. 1384. Sardyńskie —. Hyszpańskie $45\frac{5}{16}$. Wiédeńskie 101. Losy z r. 1834 $190\frac{1}{2}$; 1839 r. $111\frac{1}{8}$.

Królestwo Polskie.

(Cholera w Warszawie.)

Warszawa, 28. lipca. Z ciągłych spostrzeżeń lekarskich powzięto stałe przekonanie, że wypadki zapadania na cholerę i śmierć z téj choroby, nawet w klasie możniejszej pochodzi od używania na pokarm sałat, mizeryi, ogórków surowych i kwaszonych i innych surowizn, szczególnie zaś, jeżli potem pili wodę, piwo, mleko i w ogóle napoje burzące się, w których fermentacya nie ukończyła się.

Podaje się o tem do publicznej wiadomości w przekonaniu, że każdy dla uchronienia się od grasującej w obecnym czasie epidemii, zastosuje się do powyższych uwag lekarskich i zaniecha używania szkodliwych dla zdrowia pokarmów i napojów.

— W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę w Warszawie osób 123, wyzdrowiało 67, umarło 72; ogólna liczba pozostaje chorych 356.

Rosya.

(Rozkaz rządu ces. ros. do wszystkich misyi ros. za granica.)

Rząd ces. rosyjski zakazał wszystkim swoim misyom wydawać odtąd pod jakimkolwiekbądź pozorem wizy paszportowe do Rosyi obcym rzemieślnikom, czeladnikom, chłopcom terminującym i innym tego rodzaju robotnikom — a to nawet i w takim razie, gdyby podobni podróżni dla poparcia swej prośby załączali dokumenta, które dotychczas uważane były za dostateczne do widowania paszportów do Rosyi. *(L. k. a.)*

Księstwa Naddunajskie.

(Burza.)

Ibraiłów, 19. lipca. Srożyła tu się straszna burza i przewróciła wiele okrętów na Dunaju. Wielu postradało przytem życie; każdy okręt mniej więcej uszkodzony, a na lądzie pozrywała burza na przestrzeni 10ciu mil włoskich dachy i kominy. Zboża stojące na pniu uległy prawie zupełnemu zniszczeniu. *(L. k. a.)*

Grecya.

(Dekreta królewskie. — Sprawy izby deputowanych.)

Ateny, 27. lipca. Dekretem królewskim z 20go lipca mianowano królowę Amalię rejentką podczas niebytności króla. Drugi zaś dekret z 22go opiewa: „Pan *Riga Palamides* mianuje się ministrem spraw wewnętrznych w miejsce pana *Dauopulos*, którego dymisyę przyjęto.“ Dalszem rozporządzeniem z téj saméj daty mianowano p. *Paikos*, ministra domu i spraw zewnętrznych, prowizorycznym ministrem sprawiedliwości, bowiem przyjęto również dymisyę ministra sprawiedliwości, p. *Provilegios*. Palamides był dawniej prezydentem izby deputowanych i już dwa razy sprawował urząd ministra spraw wewnętrznych. Nowem powołaniem jego do ministeryum chciano nadać sprawom wewnętrznym większy popęd, zwłaszcza że znana jest gorliwość i niespracowana czynność nowego ministra. Jeneralna komenda żandarmeryi i dyrekcya tego korpusu podlegać ma jak dawniéj ministerstwu spraw wewnętrznych. Senator jenerał *A. Vlachopulos* obejmuje naczelną komendę; majora *Tzinos* mianowano podkomendantem tego korpusu. W ostatnich dziesięciu dniach ukończyła Izba deputowanych dyskusyę nad projektem względem organizacyi biskupstw i poczyniła niewielkie tylko zmiany co do desygnacyi biskupów. Ustawę przedłożono następnie senatowi, a ministeryum ogłosiło debaty za naglące. P. *Psylas* rozpoczął debaty długą przemową w duchu opozycyjnym. Trafna odpowiedź p. *Paikos* ministra spraw zewnętrznych sprawiła wielkie wrażenie. P. *Psylas* utrzymywał, jakoby Izbom i rządowi nie przynależała kompetencya w sprawach kościelnej organizacyi. P. *Paikos* odrzekł na to, że wypadek inkompetencyi mógłby tylko wtenczas mieć miejsce, jeżliby chodziło o dogmy i kanony kościelne, i że rzecz ta ma się wcale inaczej, kiedy idzie o oznaczenie granic między państwem i kościołem. Po dalszem przemówieniu się także i ministra wyznań przyjęto dwa pierwsze artykuły, a dniem później bez wszelkiej opozycyi i resztę artykułów projektu. — Francuski paropływ *Charlemagne* zawinął 21go do Pyraeju, mając na swym pokładzie francuskiego posła i pierwszego sekretarza legacyi. *(L. k. a.)*

---

taszesa II. jak idzie na wojnę przeciw Alanom a wojna się kończy zaślubieniem jego z córką króla Alanów.

Malarstwo i rzeźbiarstwo zostało w Armenii zawsze na bardzo niskim stopniu; kroniki wspominają o posągach dawnych bożyszcz, które niegdyś zdobiły świątynie w Armawir, Jakarycz i w innych miastach; jednak z tego wszystkiego niema teraz i śladu, a z malarstwa nic innego tam nieznajdziesz, oprócz ozdób malowanych na brzegach starych rękopismów i ksiąg w bibliotece Edżmiadsinu. To ubóstwo w przedmiotach kunsztu świadczy, jak nam się zdaje, że Ormianin przedewszystkiem jest wielbiciel zdrowego rozsądku a uczucie w nim tylko podrzędne zajmuje miejsce. To potwierdza w ogóle zdanie dawnego autora; zdaje się tylko, że on doświadczenia swoje robił głównie na Ormianach żyjących daleko od kraju i trudniących się handlem; których wszakże dobrze rozróżniać należy od przywiązanych do gleby rolników ormiańskich, między którymi znajdzie jeszcze niejeden ślad cnoty patryarchalnej ojców. Dalszą uwagę dawnego podróżnego, jakoby wielkie lasy morwowe w kraju robiły niezdrowe powietrze i przezto szkodliwy wpływ wywierały na ludność, zbija się tem najdowodniej, że na całej wielkiej równinie nad Araxem prawie żadnej niema wegetacyi drzew, i że ta cała okolica więcej do stepu jest podobna.

Ormiańska literatura bogata w pisma filozoficzne i teologiczne, a szczególnie w tłumaczenia z starożytnych i nowoczesnych języków, ma dla nas znaczenie i wartość tylko dla swoich dawniejszych dzieł historycznych, które po większej części obejmują dzieje krajowe. Przytaczamy tu tylko kilka najsławniejszych nazwisk: Mar-Ibas-Kadina, najstarszy dziejopis ormiański żył około połowy drugiego wieku przed Chrystusem. On pierwszy połączył porozrzucane roczniki kraju w jedną wielką całość. — Agatangelus, który żył w pierwszej połowie czwartego wieku, był sekretarzem ormiańskiego króla Tiridatis. Napisał historyę swego czasu, w której się znajduje wiele ciekawych szczegółów o czczeniu ognia, o świątyniach, posągach i bożyszczach Persów, równie jak i o zaprowadzeniu chrześciaństwa w Armenii. — Najznakomitszy historyk tego kraju, Mojżesz z Chorene, nazwany „Gramatykiem“ żył w piątym wieku w najnieszczęśniejszej epoce historyi ormiańskiej. Obszerne opisanie strasznych bojów tego stulecia, które za sobą pociągnęły zagładę Parsismu czyli czci ognia, a trwałe ustalenie chrześciaństwa w Armenii znajdujemy w doskonałem dziele, które na rozkaz Dawida Mamigona napisał Bartabed Elisée, spółczesny Mojżesza z Chorene. Z późniejszych dziejopisów przytaczamy tu tylko pobieżnie Czamczana, Nersesa i Miszkoza, którym zawdzięczamy obfity materyał do dziejów chrześciaństwa w Armenii. Przejdziemy teraz tylko ulotnie starszą historyę tego kraju, by potem wykazać w związku, jakie walki przebywać musiało chrześciaństwo, nim odniosło tryumf w Armenii.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Turcya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Według doniesień z **Konstantynopola** urościł sobie poseł angielski pułkownik Rose z przyczyny wyrządzonej angielskiemu paropływowi „Victory" niesłuszności tak wielkie pretensye, że porta żadną miarą uznać ich nie mogła. Rząd turecki postanowił przyzwolić tylko na to, czegoby sama słuszność wymagała. Anglicy zamieszkali w Konstantynopolu udali się do pułkownika z usilnem przedstawieniem, aby pretensye w tej mierze złagodził. — P. *De la Valette* odjechał z bardzo energicznemi instrukcyami prezydenta republiki do rządu tureckiego, a to w sprawie wydanego na rzecz wyznawców greckich firmanu, którym zakwestyonowano prawa rzymskiego kościoła do miejsc świętych, zabezpieczone zawartą przez p. de la Valette umową. W Konstantynopolu znajduje się obecnie dwóch dawnych członków francuskiego zgromadzenia narodowego Rouet i Rolland. Ostatniego wysłał p. Lamartine we własnych swych sprawach. *(Pr. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 6. sierpnia. Dziś sprzedawano na naszym targu korzec pszenicy po 15r.43k.; żyta 11r.47k.; jęczmienia 8r.17k.; owsa 5r.59k.; hreczki 11r.; kartofli 6r.6k.; — cetnar siana kosztował 2r. 21k., okłotów 1r.20k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 22r., dębowego 19r.45k., sosnowego 18r. w. w. Ceny mąki, krup, piwa, wódki, masła, łoju i mięsa wołowego nie zmieniły się.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. sierpnia. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Kałuszu, Wojniłowie, Rozdole, Skolem, Mikołajowie, Żydaczowie, Żurawnie, Bolechowie, Dolinie, Bukaczowcach i Stryju w przecięciu za korzec pszenicy 6r.48k.—6r.48k.—8r.—6r.24k.—6r.24k.—6r.24k.—6r.24k.—6r. 30k.—5r.48k.—6r.24k.; żyta 5r.18k.—4r.48k.—5r.12k.—6r.24k.—5r.12k.—4r.48k.—4r.24k.—4r.48k.—5r.15k.—4r.12k.—5r.36k.; jęczmienia 4r.—3r.—3r.36k.—5r.—4r.24k.—2r.48k.—3r.—3r.36k.—4r.6k.—3r.20k.—4r.24k.; owsa 2r.27k.—2r.—2r.36k.—3r.—2r.12k.—2r.—1r.40k.—2r.12k.—2r.12k.—2r.—2r.24k.; hreczki 5r.12k.—0 4r.48k.—0—0—0—0—9r.24k.—10r.—4r.24k.—0; kukurudzy 5r.6k.—4r.48k.—5r.24k.—6r.—5r.48k.—5r.12k.—0—4r.48k.—5r.48k.—4r.48k.—5r.12k.; kartofli tylko w Dolinie 4r. Za cetnar siana 1r. 12k.—36k.—46k.—40k.—30k.—30k.—50k.—36k.—1r.—24k.—48k. Nasienia konicza tylko w Bukaczowcach 40r. Sąg drzewa twardego kosztował 10r48k.—2r.30k. (mieszanego) —6r.12k.—0—4r.—5r.—4r.40—4r.44k.—4r.16k.—4r.—5r.20k., miękkiego 7r.44k.—0—4r. 48k.—2r.36k.—0—5r.—3r.—3r.12k.—3r.—3r.—4r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $3\frac{1}{5}$k.—4k.—$3\frac{1}{5}$k.—$3\frac{2}{5}$k.—$2\frac{3}{5}$k.—$3\frac{3}{4}$k.—$3\frac{5}{8}$k.—$3\frac{3}{5}$k.—4k.—4k.—$3\frac{3}{5}$k. i garniec okowity po 1r.36k.—1r. 20k.—1r.4k.—1r.20k.—1r.15k.—1r.15k.—1r.10k.—1r. 30k.—1r.12k.—1r.2k.—1r.42k. m. k.

Ołomuniec, 20. lipca. Prezydent obwodu Ołomunieckiego wydał następujące obwieszczenie:

Z przyczyny przypadających w środę dnia 8. września i dnia 8. grudnia 1852 świąt Narodzenia Panny Maryi i Poczęcia Panny Maryi odłożono przypadające w tych dniach Ołomunieckie targi na bydło na poprzedzające wtorki, to jest na 7. września i 7. grudnia bieżącego roku.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 30. lipca. Zwyczajna poczta angielska w dniu dzisiejszym nie przybyła, a z telegraficznej depeszy wiemy, że na targu poniedziałkowym w Londynie pszenica krajowa po dawnych odchodziła cenach, a na zagraniczną nie było wielkiego żądania.

Podług dawniejszych wiadomości w Anglii przechodziły deszcze i burze, które w wielu miejscach wyłożyły pszenicę, ale miejscami szkody na równowagę cen i targów całego kraju nic miały wpływu.

W Szkocyi z powodu zmiennej pogody handel zbożowy więcej okazywał życia.

W następnym tygodniu zaczynają się żniwa w południowych prowincyach Anglii; od ich wypadku zależeć będzie stopa cen pszenicy w całej Europie, a nawet w całym świecie ustalić się mających.

We Francyi spodziewano się zbioru nadzwyczajnej piękności i niepamiętnej obfitości. O ile już wiadomo, skutek nieodpowiedział oczekiwaniu, bo ze wszystkich miejsc zachodzą skargi albo na przedwczesne dojrzenie, a ztąd nędzną formacyę ziarna, albo też na rdzę podpalenia i inne szkody nader silnemi upałami wywołane.

W Belgii również liczono na świetny zbiór pszenicy, tymczasem targi przychodzą z małem podwyższeniem. Następne poczty objaśnią nas o powodach tej prawdziwie niespodziewanej poprawy.

W Holandyi też trochę więcej okazywało się ruchu i niejaką ku polepszeniu widziano dążność, a na niemieckich targach tak na cenach żyta jak i pszenicy wyższemi ucieszono się notowaniami.

W tej chwili niepewności i przejścia, bez żadnych rozkazów kupna z Anglii, targi gdańskie nie miały ożywienia, ceny się zwolna uchylały, a interesa tylko zniżeniem można było zdecydować. O spekulacyi nikt nie myślił, a kupujący regulowali ściśle swoje ofiary do cen egzystujących w Anglii i Holandyi.

W ciągu tygodnia sprzedano na giełdzie z wody łasztów $342\frac{1}{2}$. Ze spichrza pszenicy łasztów 157. Żyta na giełdzie nic nie zrealizowano.

Płacono za łaszt pszenicy:

	Wagi funt. hol.	guld. prusk.	za korzec złp. gr.
	od 127 — 130	372 — 385	28 — — 28 17
	„ 130 — $132\frac{1}{3}$	410 — 420	30 25 — 31 17
ze spich.	„ 127 — 130	375 — 390	28 5 — 29 10
	„ 131 — $131\frac{1}{2}$	$382\frac{1}{2}$ — 400	28 25 — 30 3

Suszę mamy nieprzerwaną i wiatr stały północny lub północno-wschodni.

Handel drzewny był bardzo ożywiony, z łatwym odbytem sprzedano

belek sosnowych	2400 szt.	$24\frac{1}{2}$ stóp długości	po $4\frac{2}{3}$		sgr. za stopę
„ „	1800 „	$25\frac{1}{2}$ „ „	„ 5		„ „ „
„ „	1000 „	30 „ „	„ $5\frac{2}{3}$		„ „ „
murłatów	1000 „	34 „ „	„ $5\frac{1}{2}$		„ „ „
„	500 „	36 „ „	„ $5\frac{1}{3}$		„ „ „
okrąglaków kop	52 od	30 stóp dług.	od 58	do 60	duk. kopa
„ „	80 „	40 „ „	„ $71\frac{1}{2}$	„ 93	„ „
„ pięknych	60 „	40 „ „	„ 146	„ $155\frac{1}{2}$	„ „

Na 11tu berlinkach, 76 tratwach przebyło Toruń pszenicy łasztów 253. Okrąglaków sztuk 20.486. Opału 178 sążni. Dębowych belek 450. Dębowych bali łasztów 225. Klepki pipówki łaszt. 120.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny $203\frac{1}{2}$ śrgr., Amsterdam 102, Hamburg 10 tygodni $45\frac{2}{8}$, Warszawa nie notowana.

Makowski, Kędzior et Comp.

(Kores. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 6. sierpnia.		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	31	5	36
Dukat cesarski	„ „	5	36	5	41
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	45	9	48
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	53	1	54
Talar pruski	„ „	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	23	1	24
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	84	32	84	52

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. sierpnia 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	84	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	85	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 6. sierpnia.)

Amsterdam $165\frac{1}{2}$ l. 2. m. Augsburg $119\frac{1}{4}$ l. uso. Frankfurt $118\frac{1}{4}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $176\frac{1}{4}$ l. 2. m. Liwurna $117\frac{1}{2}$ p. 2. m. Londyn 11.53. l. 3. m. Medyolan $119\frac{1}{4}$. Marsylia $141\frac{1}{2}$ l. Paryż $141\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $98\frac{5}{16}$; lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 4. sierpnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $25\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $24\frac{3}{4}$. Ros. Imperyały 9.42. Śrebra agio $18\frac{1}{2}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

Hr. Dzieduszycki Edward, z Płotycz. — Hr. Poletyło Sew., z Korczmina. — PP. Kawaler Angelo Bongioanni di Castelborgo, k. sardyński jeneral kawaleryi, z Tarnowa. — Pawlikowski Jan, z Tarnopola. — Torosiewicz Jan, z Knidemiec. — Bocheński Alojzy, z Otynowic. — Borkowski Włod., c. k. szambelan, z Lubieńca. — Gaffenko Jędrzej, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. sierpnia.

Hr. Baworowski, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Hr. Czernin, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Hr. Jabłonowski Ludwik, do Tarnopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. i 6. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 9 12	+ 13°	+ 20,5°	Zachodni 2	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 0 43	+ 20,5°	+ 13°	„ 1	„ ⊙
10 god. wie.	27 10 27	+ 15°		cicho	pogoda
6 god. zran.	27 10 33	+ 14°	+ 21°	Połudn. 1	pochm. ⊙
2 god. pop.	27 10 11	+ 21°	+ 12°	Połud.-Zachod. 2	„ zawierz. i desz.
10 god. wie.	27 9 49	+ 16°		cicho	pogoda

TEATR.

Dziś: opera niem.: „**Martha.**"

Jutro: przedst. niem.: „**Eulenspiegel.**"

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 34.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*